

Sygn. akt III AUa 1173/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Marta Sawińska (spr.)
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania **(...) Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego E. P.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 1822/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddala odwołanie;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 czerwca 2010 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że E. P. u płatnika (...) sp. z o.o. sp.k. w P. z tytułu wykonywania umów zlecenia podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 21 stycznia 2008 r. do 31 stycznia 2008 r., z podstawą wymiaru składek „o”, poza ubezpieczeniem zdrowotnym gdzie określona została na 0,60 zł.

Od decyzji powyższej płatnik składek odwołał się do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. W toku postępowania sądowego wezwano E. P. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. dokonano zmiany zaskarżonej decyzji stwierdzając, że zainteresowany E. P. u płatnika (...) sp. z o.o. sp.k. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresie od dnia 21 stycznia 2008 r. do 31 stycznia 2008 r. (punkt 1.), zasądając od pozwanego na rzecz odwołującej spółki kwotę 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2.).

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) sp. z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w P. powołana w 2008 r. prowadzi działalność w zakresie produkcji i dystrybucji wyrobów rehabilitacyjno-leczniczych, w tym pościeli wełnianej. Prowadzi też między innymi sprzedaż tych wyrobów podczas organizowanych w tym celu prelekcji reklamowych. Organizacją prezentacji zajmował się w spółce dział organizacji sprzedaży, a czynnościami w tym zakresie – prelegenci domowi, których zadaniem było przeprowadzanie prelekcji reklamowej towarów odwołującej mającej na celu nakłonienie osób uczestniczących w pokazach do dokonania zakupu oferowanych produktów. Efektem końcowym miało być zawarcie z klientem umowy sprzedaży.

Odwołująca spółka zawarła z E. P. umowę nazwaną umową o dzieło w okresie od 21 do 31 stycznia 2008 r. (umowa nr (...)). W jej treści wskazano, że zainteresowany zobowiązuje się do przygotowania prelekcji reklamowych w liczbie 10 jako prelegent pomocniczy bierny. Dzieło to miał wykonać osobiście, według swojego uznania, przy uwzględnieniu wskazówek zamawiającego co do sposobu wykonania dzieła.

Dopiero na rozprawie w dniu 30 września 2011 r. zainteresowany E. P. sprecyzował, co faktycznie wchodziło w zakres jego obowiązków na podstawie umowy ze spółką. W grudniu 2008 r. przed podpisaniem przedmiotowej umowy zainteresowany przeszedł szkolenie, podczas którego uczestniczące w nim osoby wdrażano w kolejne etapy sprzedaży, udzielano szczegółowych informacji o sprzedawanych produktach, przekazywano wiedzę na temat stosunków interpersonalnych, marketingu, kładziono nacisk na utożsamianie się z firmą. Celem tego szkolenia było uzyskanie podstawowych i niezbędnych wiadomości o oferowanych wyrobach, natomiast sposób przekazania w przyszłości zdobytej wiedzy był dowolny. E. P. był prelegentem domowym, którego zadaniem było przeprowadzanie prezentacji wyrobów spółki w domu klienta oraz zachęcanie do nabywania oferowanych produktów. W organizowanych przez niego prezentacjach uczestniczyło od 5 do 10 osób. Finalizacją tych działań miało być podpisanie umowy sprzedaży. O miejscu przeprowadzenia prezentacji decydował sam zainteresowany. Dane klientów, z którymi się kontaktował pochodziły z trzech źródeł: od koordynatora, rekomendacji z odbytych prelekcji, część zainteresowany pozyskiwał samodzielnie. Podczas prezentacji towaru E. P. prowadził w imieniu spółki sprzedaż prezentowanych wyrobów. Wynagrodzenie zależne było od ilości sprzedanego towaru. W okresie umowy o dzieło zainteresowany pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy.

W tak ustalonym – na podstawie zebranych dokumentów, zeznań zainteresowanego, częściowo zeznań Prezesa spółki E. S., akt pozwanego – stanie faktycznym sąd I instancji uznał wniesione odwołanie za zasadne.

Sąd dał wiarę zeznaniom zainteresowanego oraz dokumentom, których wiarygodność nie została w żaden sposób zakwestionowana. Co do zeznań E. S. sąd uznał, że opisany przez nią sposób zawierania umów o dzieło oraz uzyskiwania przez prelegentów danych klientów nie pokrywa się z wyjaśnieniami zainteresowanego bezpośrednio zaangażowanego w wykonanie umowy. Sąd podkreślał równocześnie, że kwestie te nie są zasadniczymi w rozpoznawanej sprawie, przedmiotem sporu jest bowiem prawna ocena czynności wykonywanych przez zainteresowanego w ramach umowy o dzieło.

Sąd przywołał brzmienie art.6 ust.1 pkt 4 i art. 12 ust.1 w związku z art.13 pkt 2 ustawy z dn.przyj.13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205 poz.1585), z którego wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu,

rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art.18 ust.3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust.1 ( w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia – jak dalej wskazywał sąd - przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734 par.1 k.c.). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art.750 k.c.).

Sąd wskazywał, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia czy zainteresowany E. P. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia czy też wykonywał umowę o dzieło wyłączającą obowiązek ubezpieczenia społecznego. Sąd I instancji podkreślał, że z art.355 k.c. wynika obowiązek świadczeniobiorcy do zachowania należytej staranności przy wykonywaniu usługi, przy czym pojęcie to jest szerokie bo obejmuje w zasadzie każdą czynność faktyczną. Z kolei przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła , a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art.627 k.c.). W umowie o dzieło wymagane jest osiągnięcie umówionego rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło może być rezultat materialny i niematerialny a więc mieć samoistną wartość lub nie podlegać ucieleśnieniu w przedmiocie materialnym.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy sąd wywodził dalej, że przedmiotowa umowa łącząca odwołującą spółkę z zainteresowanym była umową o dzieło.

Przedmiot tej umowy, w której zainteresowany zobowiązał się do przeprowadzania prezentacji wyrobów spółki w domu klienta oraz zachęcania do nabywania oferowanych produktów, a w konsekwencji do podpisania przez klientów umowy sprzedaży, odpowiadał w istocie przedmiotowi umowy o dzieło. W rzeczywistości bowiem czynności te polegały na finalizacji sprzedaży oferowanych produktów poprzez zawarcie konkretnych umów sprzedaży z osobami uczestniczącymi w prelekcjach reklamowych. Był to jak wskazywała spółka rezultat umowy. Jego dowodem były umowy zawierane przez zainteresowanego z klientami, one też wpływały na zysk spółki i wysokość wynagrodzenia zainteresowanego.

Powyższe skutkowało zmianą decyzji w oparciu o treść art.477<sup>14</sup>par.2. k.p.c. o kosztach orzeczono w myśl zasad ujętych w art.98 k.p.c.

Apelację od powołanego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany organ rentowy, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, ewentualnie- uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zarzuty apelacji objęły:

-naruszenie prawa materialnego : art.6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art.750 k.c.,734 k.c. i nast. oraz art.627 k.c. i nast. przez uznanie, że zawarta umowa nazwana umową o dzieło jest faktycznie umową o dzieło a nie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu bądź umową zlecenia rodzącą obowiązek ubezpieczeń społecznych,

-naruszenie art.233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów co spowodowało w efekcie sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału

dowodowego przez błędne przyjęcie, że zawarta umowa jest faktycznie umową o dzieło a nie umową o świadczenie usług lub zlecenia.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia apelujący powołał przepisy prawa materialnego, orzecznictwo i piśmiennictwo w zakresie umów o dzieło i zlecenia, wskazując na dowolność ustaleń sądu orzekającego w zakresie kwalifikacji prawnej przedmiotowej umowy.

W uznaniu apelującego zainteresowanemu w efekcie narzucono typ umowy jaką miał zawrzeć, brak było rezultatu – nie można za taki rozumieć określone umową prawem samoistności rezultatu. Opis wykonywanych przez zainteresowanego w ramach umowy czynności zawiera opis czynności dotyczących typowej umowy zlecenia – czynności polegających na działaniu. Zainteresowany obsługiwał klientów odwołującej spółki na jej rachunek i odpowiedzialność. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowany wykonywał powtarzające się czynności, które nie stanowiły gotowego dzieła w chwili ich zakończenia. Czynności winny były być wykonane z należytą starannością. Cały proces działań polegał na działaniach handlowych mających na celu jak największą sprzedaż już wytworzonych produktów.

We wniesionej odpowiedzi na apelację (...) sp. z o.o. spółka komandytowa w P. wniosła o jej oddalenie przy zasądzeniu od strony przeciwnej kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest w pełni uzasadniona.

Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego są w pełni usprawiedliwione.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje powołane przez Sąd I instancji rozważania dotyczące przepisów prawa materialnego mających zastosowanie przy wydawaniu zaskarżonej decyzji i rozważaniach zasadności odwołania.

Zgodnie z art.6 ust.1 pkt 4 i art. 12 ust.1 w związku z art.13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205 poz.1585) ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art.18 ust.3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust.1 ( w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia – jak dalej wskazywał sąd - przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734 par.1 k.c.). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art.750 k.c.).

Nieprawidłowo zakwalifikował jednak sąd I instancji przedmiotową umowę jako umowę o dzieło.

W tym miejscu na nowo przywołać trzeba, że istota umowy o dzieło regulowana jest przepisami kodeksu cywilnego to jest art.627 i nast. Nie budzi wątpliwości, że istotnymi elementami umowy są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający (zob. także uwagi do art. 628). Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi". W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Z istoty umowy o dzieło wynika, że strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z tej

perspektywy umowa o dzieło nie może być jednak określana jako typowa umowa zawarta na czas oznaczony, ale jako rodzaj umowy terminowej. W związku z tym, że w okresie między zawarciem umowy a wykonaniem dzieła i jego oddaniem zamawiającemu może dojść do zdarzeń wpływających na sytuację stron, niezbędne jest w tym okresie z reguły współdziałanie stron, by zamówiony rezultat mógł być w ogóle osiągnięty.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Elementem regulacji umowy o dzieło jest odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła. Trafnie SA w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził m.in., że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych; podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63.

Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny w konkretnych warunkach. W wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Wydaje się, że podstawą decyzji przyjmującego zamówienie o przyjęciu tej surowej odpowiedzialności jest zasadniczo przekonanie stron, że w określonych warunkach, ze względu na doświadczenie, praktykę i stan wiedzy, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, a nawet pewna doza pewności, że osoba posiadająca stosowne środki i kwalifikacje jest w stanie osiągnąć zamierzony rezultat. W związku z tym, w umowie o dzieło nie powinny wystąpić jakiegokolwiek elementy losowości czy niepewności.

Wadą dzieła jest odstępstwo uzyskanego rezultatu od rezultatu oznaczonego w umowie. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia natomiast konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty.

W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Zlecenie w podstawowej konstrukcji normatywnej odnosi się jedynie do dokonania określonej czynności prawnej i nie musi być odpłatne.

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy przyjąć należy, że nie jest umową o dzieło umowa mająca za swój przedmiot „przeprowadzenie prelekcji reklamowych w domu klienta jako prelegent domowy”. Rację ma apelujący, iż przy tak określonym umową jej przedmiocie mowa może być wyłącznie o wykonaniu prostych, powtarzających się czynności i przy zachowaniu należytej staranności i wykorzystaniu dostarczonej w tej mierze w ramach szkoleń wiedzy.

Słusznie naprowadza dalej apelujący zarzut naruszenia przez sąd I instancji zasad zawartych w art.233 par.1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W nauce głoszona jest teza, zgodnie z którą zasada swobodnej oceny dowodów, jako antyteza dowolności, odnosi się do wszystkich środków dowodowych, co jednak nie oznacza, że nie ma różnicy w podejściu do poszczególnych ich rodzajów. W każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia jakiejś formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy .

W rozpoznawanej sprawie sąd dokonał naruszenia powołanej wyżej zasady. W sposób nieuprawniony ustalił mianowicie, że podczas prezentacji towaru E. P. prowadził w imieniu spółki sprzedaż prezentowanych wyrobów i co zasadnicze - wynagrodzenie zależne było od ilości sprzedanego towaru. W sprawie brak jakiegokolwiek dowodu na poparcie tego twierdzenia. Umowa na okres od 21 do 31 stycznia 2008 r. ma za swój przedmiot czynności prelegenta biernego (przygotowanie Sali do prezentacji wyrobów spółki ) z umówionym z góry wynagrodzeniem . Z kolei umowa o dzieło z lutego 2008 r. co prawda odnosi się już do czynności tzw. prelegenta domowego ale tam zawarte jest także sztywne, z góry ustalone wynagrodzenie. Co więcej – z twierdzeń spółki (K49) wynika, że umowa ta nie została przez zainteresowanego podpisana, nie zostało też wypłacone z jej tytułu wynagrodzenie albowiem nie podlegała ona w ogóle realizacji.

W sprawie nie przedstawiono umów sprzedaży, od wartości których miałyby zależeć wynagrodzenie zainteresowanego. Wykluczyła tę tezę także Prezes spółki E. S.. Stanowczo twierdziła ona, że wynagrodzenie zależne było wyłącznie od ilości faktycznie przeprowadzonych prelekcji, jeśli dana prelekcja nie odbyła się, wynagrodzenie za nią nie podlegało wypłacie.

Nawet jednak gdyby przyjąć hipotetyczne założenie , że wynagrodzenie zainteresowanego miało być zależne od wartości zawartych umów sprzedaży, to tak określony rezultat także nie mógłby przemawiać na umowę o dzieło. Tak bowiem skonstruowany rezultat nie jest rezultatem pewnym, występuje tu niedozwolony przy umowie o dzieło element losowości, niepewności . Prelegent z zasady nie wie czy w ogóle dojdzie do zawarcia umowy sprzedaży. Niemożliwe jest także poddanie tak określonego dzieła badaniu pod kątem wad dzieła.

Mając na uwadze całość przedstawionej argumentacji orzeczono jak w sentencji kierując się brzmieniem art.386 par.1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art.99 k.p.c. w związku z par.2 ust.2 i par.11 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1349 ze zm.).

SSA Marta Sawińska SSA Dorota Goss-Kokot SSA Ewa Cyran